

BADANIA WCZESNO-DZIEJOWE W CZECHOSŁOWACJI

Planowe i zespołowe przy udziale wielu dyscyplin naukowych prowadzone obecnie prace badawcze nad wcześniejszymi okresami dziejów wielu narodów, zwłaszcza słowiańskich, odpowiadają odczuwanej potrzebie rewizji założeń metodologicznych i krytycznej oceny dotychczasowych wyników, które nierzadko skrzywiały rekonstrukcję procesu historycznego, a prawie zawsze wskazywały od dłuższego czasu na widoczny zastój w tradycyjnie uprawianych naukach historycznych. Przewyciężenie tego stanu rzeczy w krajach demokracji ludowych dokonało się z jednej strony na drodze konsekwentnego zastosowania marksistowskiej metody wyjaśniania i wiązania ze sobą zjawisk historycznych, z drugiej zaś — poprzez połączone z tą drogą poszerzanie materiału źródłowego, którego przyrost w ostatnich latach stanowi szczególnie cenną i optymistyczną cechę tego okresu rozwoju badań wczesno-dziejowych.

Również w Czechosłowacji powstaje ruch naukowy, grupujący archeologów i historyków, historyków prawa i ustroju, historyków sztuki i przedstawicieli wielu gałęzi nauk pomocniczych lub pokrewnych dookoła problematyki najstarszych słowiańskich dziejów Czech, Moraw i Słowacji. Przy innych formach organizacyjnych niż u nas badania czechosłowackie wyznają jednak podobny kierunek zasadniczy, a to na równi z bardzo istotnymi dotychczas osiągnięciami wymaga sprawozdania i stałego porównywania z pracami polskimi, przede wszystkim zaś — Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego, które miało możliwość w r. 1950 nawiązać ściślejszą współpracę z archeologami i historykami czechosłowackimi.

Odbyta w końcu września ub. r. w ramach wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej podróż członków Kierownictwa Badań miała na celu podjęcie kontaktów roboczych z Państwowym Instytutem Archeologicznym w ČSR (Státni archeologický ústav), co zostało ułatwione szczególną gościnnością i życzliwością czołowych archeologów czechosłowackich, doc. dra Jaroslava Böhma, dyrektora tego Instytutu, prof. dra Jana Filipa, kierownika seminarium prehistorycznego na uniwersytecie Karolowym w Pradze, dra Josefa Poulika, kierownika filii Instytutu Archeologicznego w Brnie, i dra Ant. Točeka, kierownika słowackiego Instytutu Archeologicznego w Turczańskim św. Marcinie. Udział w V konferencji roboczej Państwowego Instytutu Archeologicznego w Pradze w dniach 27 września — 1 października 1950 r. umożliwił naukowcom polskim wgląd w problematykę badań archeologicznych, a także przegląd możliwości organizacyjnych kolegów czechosłowac-

kich¹⁾. Nadto mniejsze zebrania z archeologami i historykami w Pradze, Bratysławie i Turczańskim św. Marcinie przyniosły pogłębienie znajomości zagadnień pochłaniających uwagę i siły badaczy wczesnego okresu dziejów CSR. Podobnie zwiedzenie 9 stanowisk wykopaliskowych: na Hradczanach w Pradze, w Starej Kourzimi, w Libicy, Libuszynie, Uherskim Hradischu, Veselach, Nitrańskim Hradku, Dolních Věstonicach i na Strachotin Hradzie, oraz 8 większych i mniejszych zbiorów muzealnych: w Pradze, Kolinie, Brnie, Bratysławie, Piszczanach, Turczańskim św. Marcinie, Uherskim Brodzie i Trnawie pozwoliły na stwierdzenie naoczne poziomu techniki wykopaliskowej, wartości naukowej badanych obiektów oraz zdumiewającego niekiedy bogactwa materiału zabytkowego. Rewizyta czechosłowacka w postaci przyjazdu na konferencję Kierownictwa Badań, odbytą w Kaliszu 4—5 listopada ub. r., doc. Böhma, dra Ivana Borkovskiego, kierownika prac wykopaliskowych na Hradczanach, oraz ich pobyt w kilku ośrodkach badawczych w Polsce dały w wyniku obustronnie korzystną konferencję metod i problemów badawczych.

Poprzednio w Pradze omówiono nadto szczegóły współpracy polsko-czechosłowackiej na tym odcinku naukowym, ustalając m. in. sprawę wymiany nie tylko publikacji, ale i materiałów (skryptów, maszynopisów, planów, zdjęć fotograficznych) z ważniejszych stanowisk, sprawę koordynacji badań w Bramie Morawskiej (Państwowy Instytut Archeologiczny włączył do swego planu na r. 1951 rozpoczęcie prac w Starym Cieszyńsku-Podoborzu) oraz wspólnych konferencji, pobytów naukowych itp. W połączeniu z dotychczasowymi formami wymiany poglądów naukowych, głównie między archeologami (udział autorski w czasopiśmiennictwie obu krajów), zapewni to rzetelną wzajemną informację o postępie badań wczesno-dziejowych, których znaczenie przekroczyło już na ich wstępie granice nauki każdego z obu krajów.

2. Usadowienie się Słowian na płd. od Karpat, ich ustrój ekonomiczny, formy społeczne i początki ich państwowości posiadają, jak wiadomo, obszerną literaturę naukową, w której uczynnym czechosłowackim od P. Szafarzyka i F. Palackiego po L. Niederlego i V. Novotnego przypada prymat w zamkniętym już etapie rozwoju historiografii. Nowy jej okres został w Czechosłowacji zagajony po wojnie najpierw wstępnym ujęciem periodyzacji dziejów czeskich dokonany przez dra Vaclava Husę, profesora historii gospodarczej uniwersytetu praskiego²⁾. Waga tej próby poza jej pionierskim charakterem leży raczej w analizie dalszych okresów

¹⁾ Na konferencji tej odbytej z udziałem ok. 200 uczestników, pracowały 4 sekcje: dyluwialna (m. in. referat dra B. Klímy o obiekcie osadniczym na obozowisku łowców mamutów w Dolních Věstonicach) i prehistoryczna słowiańska (m. in. referat prof. dra J. Eisnera o problemie kultury awarskiej) oraz archeologii historycznej (m. in. referat dra V. Denkšteina o interesującej koronie-obręczy romańskiej z Českich Budějovic). Z referatów plenarnych na wymienienie zasługuje przegląd dorobku archeologii czeskiej przez doc. Böhma i postawienie archeologicznej problematyki etnogenezy przez prof. Filipa.

²⁾ V. Husa, *Epochy českých dějin* (2 wyd.). Praha 1949. s. 28 nn.

historii czeskiej, podczas gdy etapy formowania się społeczeństwa klasowego szerzej nie zostały przez autora potraktowane, a rozpoczynanie epoki feudalizmu dopiero w połowie XII w. nie wydaje się trafne. Natomiast okresowi wczesno-dziejowemu poświęcił osobną publikację prof. dr Vaclav Vaněček³⁾, który usiłował połączyć dotychczasowy dorobek, zwłaszcza historii prawa, z nowym punktem widzenia dziejów⁴⁾. W jego koncepcji w V i VI w. należy się liczyć z rozpadem rodu i powstawaniem rodzin indywidualnych. Za jednostkę organizacji społecznej uznaje prof. V. hrado^v obec, którą by można przyrównać do opola, a widzieć ją w civitates Geografa bawarskiego. „Okolice grodowa” stanowi o socjalnym sensie grodu: związki grodowe tego typu w VII—VIII w. zrastały się w plemiona — szczepy — księstwa, wedle rozbieżnej terminologii dotychczasowej. Prastara władza naczelników okolic grodowych przechodzi we władzę wojewody-księcia, stojącego na czele plemienia; stąd zaś rozwój wiódł do wykształcenia się władzy zwierzchniej w państwie typu feudalnego. Obok wielu cennych uwag, jak np. o przemianach ludności niewolniczej w niewolną-poddaną poprzez osadzanie niewolników na ziemi, ogólna koncepcja rozwoju państwowości wymagałaby dyskusji z racji jej statycznego charakteru, niewyjaśnionego w sposób przekonujący przemianami ustroju ekonomicznego i form społecznych wśród plemion czeskich od czasu ich przybycia w V—VI w. aż do genezy państwa Przemyślidów. Z drugiej strony materiał źródłowy, a także archeologiczny nie pozwala uznać „okolice grodowej” za najstarszą formę organizacji politycznej, skoro np. z państwem Samona niesposób związać konkretnie jakiegokolwiek sieci grodów. Proces przebiegał zapewne w sposób bardziej złożony od związków wojenno-plemiennych doby migracji słowiańskich do czeskiego państwa ponadplemiennego X w.

Skromniejszą, lecz dostatecznie już pogłębioną próbę postawienia głównych zagadnień wczesnej historii czeskiej, choć bez gotowych odpowiedzi. czekających jeszcze na postęp badań specjalnych, stanowi artykuł dra Františka Grausa z Państwowego Instytutu Historycznego o pierwszym etapie rozwoju formacji feudalnej w Czechach⁵⁾. Autor wychodzi z materiału archeologicznego, stwierdzając pełny rozwój rolnictwa słowiańskiego już w dobie przybycia Słowian do Kotliny Czeskiej. W X w. osiąga ono dobrze już znany wysoki poziom techniczny. Następnie Graus analizuje w zarysie główny zasób źródeł pisanych, pod kątem widzenia marksistowskiej nauki o formacjach. Czechy, jak stwierdza, w X w.

³⁾ V. Vaněček, Prvních tisíc let. Předstátní společenská organizace a vznik státu u českých Slovanů, Praha 1949, por. omówienie w Przegl. Hist. 41, 1950, s. 268—73.

⁴⁾ W nawiązaniu m. in. do syntetycznego ujęcia Zd. Nejedlego. Dějiny národa českého, I, 1949.

⁵⁾ F. Graus Rannaja stadija razvitija feodalizma v Čechii, Voprosy istorii, z. 6. 1950, s. 89—93.

miały ustrój rodowy poza sobą, czego świadectwem dla autora jest stan ówczesny środków produkcji oraz wcześniejsze zjawisko państwa Samona. Nie wszystkie z przytaczanych dowodów dojrzenia feudalizmu przekonują, jak np. primogenitura w czeskim rodzie książęcym; wymagałyby jeszcze obszerniejszego i krytycznego wobec literatury przedmiotu rozwinięcia. Drugim problemem, rozwiązywanym przez autora negatywnie, jest pytanie, czy Czechy przeszły formację niewolniczą. Wbrew zdaniu J. Šusty⁶⁾, który kładł nacisk na elementy niewolnicze w strukturze gospodarczej państwa Przemyslidów aż do końca XII w., Graus podkreśla zawodność terminologii *servi* i *mancipia* już w zabytkach X i XI w., gdzie nazwy te oznaczać mogą także ludność zależną, świadczącą rentę feodalną. Autor w dłuższym wywodzie skłania się nawet do negowania poważniejszej roli niewolników sensu *strictiori* w gospodarstwie feodalnym tego okresu, co jednak nie wydaje się uzasadnione należycie, choć przewodnią myśl o wczesnym obroceniu ludności wiejskiej w poddaństwo jest słuszna w świetle materiału porównawczego, a także przytoczonego czeskiego. Dla stosunków feodalnych w w. X uczeni czescy dysponują źródłem pierwszej jakości, jakim jest Wawrzyńcowy żywot św. Wacława⁷⁾, który oświetla jaskrawo i przymus pozaekonomiczny, i rentę odrobkową. Graus stawia tezę, że feudalizm w Czechach był już w X w. układem panującym. Dla XI w. można to w pełni wykazać. Jest to okres renty naturalnej i odrobkowej, do których dojdzie w połowie XIII w. renta pieniężna, otwierająca nowy okres epoki feodalnej.

W rzędzie historyków zajmujących się rewizją najdawniejszych dziejów ziem czeskosłowackich wymienić też trzeba dra Jana Dekana z Uniwersytetu Słowackiego w Bratysławie, który łączy w sobie również kwalifikacje archeologa. Na podstawie obu zasadniczych grup źródeł historii Słowacji V—XII w. podjął on kilka problemów z historii osadnictwa słowiańskiego, wykazując jego prąd od południa w górę dopływów Dunaju oraz rolę dróg handlowych w tworzeniu się zawiązków państwowych na tych obszarach, z Wielkimi Morawami na czele⁸⁾. Zabierał też głos w sprawie metodyki badań grodziskowych⁹⁾, postulując przekształcenie archeologii z nauki o zabytkach w naukę o społecznej i twórczej

⁶⁾ Por. tu przydatne uzupełnienia bibliograficzne E. Janouška do 2 wyd. K. Krofity, *Dějiny selského stavu*. Praha 1949, s. 57 nn.

⁷⁾ Por. V. Chaloupecký, *Kníže sv. Václav*, *Česky časopis hist.* 47, 1946, s. 4—5, i najważniejsza cytata w tym względzie: *Nam sicut moris est hominibus regni illius sub servili conditione degentibus, quatinus nisi expleto seniorum dierum spatio in dominorum suorum opere suimet liberam non habent facultatem operis*, FF. RR. Boh. I 180. Co prawda Wawrzyniec pisał tę legendę w końcu X w. w Monte Cassino, a informatorem był Sas osiadły w klasztorze Benedykt.

⁸⁾ J. Dekan, *K problémom slovanského osídlenia na Slovensku, oraz Hradištný výzkum a problémy historické*, w *Historica Slovaca* VI—VII, 1949, s. 55 nn i 190 nn.

⁹⁾ Por. też art. R. Turka, *Dnešní stav a potřeby výzkumu staročeských hradišť*, *Zprávy pam. péče*, 8, 1948, s. 1—8.

działalności człowieka; obecnie zaś pracuje nad sprawą treści społecznej sporu o liturgię w państwie wielkomorawskim, wysuwając tezę, że obrządek słowiański lansowany przez Bizancjum i Mojmirowiców musiał się załamać pod wpływem szybkich procesów feodalizacyjnych przebiegających wewnątrz ich państwa i nawiązujących do ideologii feudalizmu zachodniego, tzn. katolicyzmu niemieckiej organizacji kościelnej¹⁰⁾.

Gdy idzie o współpracę między historykami a archeologami, to jej początki są widoczne nie tylko w powyższej literaturze historycznej, ale i we wspólnych konferencjach, które choć nie tak zaawansowane jak u nas, poważnie już posunęły wzajemną znajomość metod i możliwości interpretacyjnych. Szczególnie tygodniowy wspólny pobyt zaproszonych przez Państwowy Instytut Archeologiczny historyków i archeologów w lecie ub. r. w Nitranskim Hradku dał w wyniku dyskusyj przewyższające zainteresowań wyłącznie typologicznych w zakresie materiału archeologicznego napływającego i w Czechosłowacji corocznie z obfitych wykopalisk, a także — pełne jego docenienie ze strony historyków jako podstawowego źródła informacji społecznych i gospodarczych dla najwcześniejszych dziejów słowiańskich.

Konferencje te na czele z roboczymi sesjami Instytutu Archeologicznego, odbywającymi się dorocznie w różnych częściach Republiki, o programie zregionalizowanym, są jednocześnie miejscem uprzystępniania zdobytych w sezonie rezultatów badawczych¹¹⁾. Publikacje bowiem, podobnie jak u nas, nie nadążają za nimi, zwłaszcza zaś czasopiśmiennictwo historyczne, spośród którego zasłużony *Česky časopis historický* jest w trakcie reorganizacji, a *Historica Slovaca* (ostatni tom VI—VII, 1949, ukazał się w końcu ub. r.) stanowią raczej zbiór rozpraw niż właściwy periodyk informacyjnonaukowy. Tym większe znaczenie mają *Archeologické rozhledy* redagowane przez prof. Filipa, a wydawane przez Instytut Archeologiczny w Pradze (ost. zesz. II, 3—4, 1950) o charakterze prawie wyłącznie informacyjnym¹²⁾, oraz *Zprávy památkové péče*, poświęcone konserwacji zabytków (ost. zesz. X, 5, 1950).

W zakresie źródeł pisanych wymienić można tylko pożyteczne tłumaczenia najstarszych zabytków narracyjnych pod redakcją dra Grausa;

¹⁰⁾ Sprawom zmian ideologicznych na przełomie w. IX i X poświęcona jest też obszerna, lecz nieudana książka Z. Kalandry, *Česke pohanství*, Praha 1948 oparta na socjomitologicznym pojmowaniu tradycji z legendy Kristiana.

¹¹⁾ W 1946 r. w Hradcu Králové, w 1947 — na Śląsku Opawskim w Karlově Studánce, 1948 — w Uherskim Hradiszczu i Uherskim Brodzie, wspólnie ze zjazdem Związku Muzeów, 1949 — w Trenčianských Teplicích i Piszczanach 1950 — w Pradze; w 1951 projektuje się w Brnie. Na konferencjach tych brali udział goście polscy, m. in. prof. dr J. Kostrzewski i dyr. L. Sawicki.

¹²⁾ Poprzedził je biuletyn powielany: *Informační služba* (do 1000 egz.). W dużej mierze badaniom wczesno-dziejowym jest poświęcony obszerny artykuł sprawozdawczy dla obcych czytelników pióra doc. Böhma ogłoszony w z. V 9, 1950, czasopisma *Československo*, który zwięzłe sumuje najważniejsze osiągnięcia czechosłowackich archeologów w okresie powojennym. Stan badań nad grodziskami czeskimi w latach 1836—1948 omówił dr R. Turek, *Stav výzkumu staročeských hradišť*, *Slavia Antiqua* II 2, 1949/50, s. 389 nn.

dotąd wyszedł tom Kroniki Kosmasa oraz tom jego kontynuatorów (Kanonika wyszehradzkiego i Mnicha sazawskiego¹³). Zasluguje też na wzmiankę próba analizy archeologicznej tradycji Kosmasa dokonana przez R. Turka¹⁴).

Státní archeologický ústav rozpoczął prace wstępne nad atlasem historycznym w skali 1:500.000 ze względu na istniejący podobnie jak u nas dogodny podkład kartograficzny w tej podziale. Zostały wykonane w bardziej precyzyjny sposób uzupełnienia warstw między 500 a 200 m, ważnych dla osadnictwa, oraz mapa gleb (V. Vojaček) w porozumieniu z Państw. Instytutem Geologicznym. W trakcie studium znajduje się mapa bogactw surowcowych oraz mapy przekrojowe znalezisk wedle kultur prehistorycznych.

3. Główny ciężar prac archeologicznych w Czechosłowacji w l. 1948—1950 spoczywał niewątpliwie w okresie wczesno-dziejowym mimo znakomitych co do wyniku badań nad dołą poprzednią z paleolitycznym stanowiskiem Dolních Věstonic na czele. Złożyły się na to zainteresowania badawcze i podobne jak w Polsce zamówienie społeczne, któremu starają się archeologowie czescy uczynić zadość, korzystając z ram organizacyjnych stworzonych przez Państwowy Instytut Archeologiczny; staje się on centralnym ośrodkiem dyspozycji finansowej i materiałowej w zakresie wykopaliskowym.

Najstarszy etap, od przybycia słowiańskich związków wojenno-plemiennych do Kotliny Czeskiej, nad Morawę, Dyję i słowackie dopływy Dunaju w ciągu IV—VI w., aż po w. VII, nie został jeszcze uchwycony w badaniach terenowych w sposób planowy, zapewne z analogicznego powodu, co i u nas, gdzie obiekty grodziskowe także przyciągnęły zrazu największą uwagę zarówno historyków jak archeologów. Praca dra J. Poulika o osadnictwie i kulturze materialnej Moraw¹⁵ doznała istotnego wzmocnienia swej podstawy źródłowej w jego odkryciach cmentarzysk w Lanžhote i Přitlukach nad Dyją, gdzie stwierdzono występowanie najstarszej nie zdobionej ceramiki słowiańskiej typu tzw. praskiego, odróżniającej dość jaskrawo przybyszów od ludności poprzednio osiadłej na tym obszarze. Do tegoż etapu dziejowego należy także kurhan Żuráň pod Brnem na pobożowisku Slavkova-Austerlitz¹⁶). Jego wnętrze zbadane w 1948 r. przez dra Poulika okazało dolną warstwę grobów ceramiki sznurowej i kultury halsztackiej, nad którą wzniesiono zapewne w pierwszej poł. VI w. potężną konstrukcję kurhanową, składającą się z muru obwodowego, średnicy ok. 80 m, i kilku warstw kamienia i gliny. W skale wyciosano zaś trzy groby, z nich jeden 7 m głębokości. Budowa

¹³) Kosmova Kronika česka, wyd. K. Hradina, Praha, Melantrich 1950. První pokračovatele Kosmova, wyd. K. Hradina i Zd. Fiala, ib. 1950.

¹⁴) R. Turka, Kosmas a český pravěk. Časopis narodn. musea Odd. duchov CXVI, 1947, s. 38—57.

¹⁵) Staroslovanská Morava. Praha 1948. Monumenta archeol. I.

¹⁶) Archeologické rozhledy 1949, 1—2, s. 10—15.

była silnie zniszczona, przez rabusiów sprzed wielu wieków, niemniej ocalałe zabytki wskazują na czołową sytuację społeczną pochowanych tu wodzów z okresu upadku Imperium Romanum. M. in. znaleziono tu fragment rzeźby figuralnej z syryjskiej p y x i s z V wieku. Do tegoż okresu odnieść należy odkrycie 7 grobów z IV—VIII w *Levicach* na Słowacji nad dolnym Hronem, ilustrujących swym wyposażeniem przemiany kulturowe doby wędrówki ludów i usadawiania się Słowian. Te same zagadnienia wystąpiły na cmentarzysku w *Pršy* (Słowacja), uzupełnione problemem kultury zwanej obecnie przez archeologów czechosłowackich słowiańsko-awarską, oraz znaleziskami madziarskimi z X w.^{16a)}

W pełnym kontraście społecznym występują cmentarzyska słowiańskie tego czasu, jak np. w *Velaticach* na wsch. od Brna. Sytuacja zmienia się na przełomie VI i VII w. o tyle, że widoczny staje się wzrost miejscowych sił produkcyjnych. Rozwój garncarstwa i żelaznictwa odzwierciedlił się na cmentarzysku w *Dolních Dunajovicach*¹⁷⁾, gdzie obok ceramiki słowiańskiej występują ozdoby kute typu awarskiego, ale i sierpy nie znane pochówkom awarskim. Obiektywne dane nie pozwalają tymczasem cofnąć pojawienia się grodów przed przełom VII i VIII w.¹⁸⁾. Jednym z najstarszych zajął się dr *Poulik* w *Starych Zamkach* pod *Lišną*; grodzisko to stanowi zapewne osadniczo-plemienny poprzednik Brna; miało dwa wały, z nich jeden z kamiennym licem; powstać mogło już w końcu VIII w i nie było tylko refugium, lecz osadą czynną aż po schyłek X w.¹⁹⁾

Państwo Wielkich Moraw, a więc po *Samonowym* drugi z kolei znany związek polityczny morawski, doznało szczególnie cennego oświetlenia stanu swej kultury materialnej dzięki wykopaliskom na *Starym Mieście* pod *Uherskim Hradiszczem*²⁰⁾. Badania *Vil. Hrubego* odsoniły na pñ. zach. nowożytnych wałach miejskich nie tyle ozdobne, co intensywnie wyszukiwane, nawet dwu- i trzywarstwowe, cmentarzysko z IX w. z ok. 1000 grobów, o niespodziewanym bogactwie złotych ozdób, bizantyńskiej roboty, a nadto zarys (negatyw, po wybraniu kamieni) podwalin kościoła jednonawowego 8,5×7,25 m z absydą 5,00×4,25 m, najstarszego zabytku architektury w *ČSR*, datowanego najpóźniej na koniec IX w. W sezonie 1949 r., w odległości ok. 2 km, na terenie zw. *Špitalky* nad nurtem *Morawy* z okazji robót ziemnych dr *Poulik* zdążył

^{16a)} V. Budinsky-Krčůčka, Arch. rozhl. II, 3—4, s. 153 n., A. Točik, J. Drenko, ibid. 159 n.

¹⁷⁾ Arch. rozhl. 1949, 1—2, s. 37—40.

¹⁸⁾ Prof. Filip przypuszcza jednak ich istnienie już w w. VII, por. jego art. w *Cestami umění. Sborník prací k počtu...* A. Matějčka, Praha 1949, s. 31 nn oraz pogląd W. Hensla, *Wstęp do studiów nad osadnictwem Wielkopolski*. Poznań 1948, s. 109 nn.

¹⁹⁾ Arch. rozhl. 1949, 1—2, s. 40—51; wysuwa się możliwość lokalizacji i tu *Velehradu wielkomorawskiego*.

²⁰⁾ Arch. rozhl. 1949, 1—2, s. 30—36; badacze lokalni podtrzymują tezę utożsamiającą *Velehrad wielkomorawski* ze *Starym Miastem* (A. Zelnitius, I, 2, *Cervinka*).

uratować przed bagrem połowę — wzdłuż osi podłużnej — innego kościółka, może nawet starszego niż z terenu Na Valách²¹). Nawa z marteksiem i absydą, dł. 18,5, szer. 8 m, zawierała nadto wewnątrz po trzy pary filarów przyściennych; z zewnątrz kościół był otoczony zapewne sobotami na podmurówce; istnieje możliwość jego identyfikacji z zanikłym kościołem św. Klemensa. Znaczenie dokładnej analizy architektonicznej i archeologicznej tych odkryć przekracza miarę lokalną. Stanowią one jedno z cenniejszych świadectw oddziaływań politycznych i gospodarczych Bizancjum na ustrój polityczno-społeczny Wielkich Moraw w czasie misji cyrylo-metodiańskiej. Wpływy te tworzą fragment kilkunastokrotnej rozgrywki międzynarodowej Cesarstwa Wschodniego z państwem Franków; w okresie Wielkich Moraw świadczą one o zabezpieczeniu się Mojmirowiców od agresji frankijskiej na drodze najściślejszych kontaktów kulturowych i ideologicznych z Bizancjum. Dodać też warto, że zbadane przez dra Poulika cmentarzysko z IX w. naprzeciw Dolních Věstonic, pod Strachotin Hradem, nad rz. Dyją²²) zawiera w odkrytych blisko 600 grobach szkieletowych inwentarz zabytkowy nawiązujący w tym samym czasie nie tylko bezpośrednio do Bizancjum, ale także do terenów alpejskich, słoweńskich i północno-włoskich, co pogłębia złożony charakter procesów państwowotwórczych i feudalizacyjnych na tym obszarze peryferyjnego działania Cesarstwa Wschodniego.

Na ziemiach czeskich wykopaliska przyniosły również ważne odkrycia dla oświetlenia procesu budowy przemysłdzkiego państwa ponadplemiennego. Dr Ivan Borkovský badał grodzisko Le v ý Hradec nad Wełtawą powyżej Pragi, gdzie ustalił kilka faz osadniczych, jedną u schyłku III tysiąclecia przed n. e., drugą ok. r. 700 przed n. e., wreszcie dwie fazy słowiańskie, pierwszą w poł. IX w. z okresu Borzywoja, drugą w X w. Obie fazy wczesno-dziejowe powołały do życia obwoły fortyfikacyjne z licem kamiennym i wnętrzem drewnianym. W grodzie pierwszej fazy słowiańskiej, w okresie, gdy na Levym Hradcu upatrywać można siedzibę księżęcą, odkryto dwa domy zrębowe ze wspólną środkową sienią i dwiema izbami z paleniskiem każda²³). Grodzisko z kościółkiem św. Jerzego nad Libušínem²⁴) na płn. zach. od Pragi ma legendarną metrykę Kosmasa wiążącego je z postacią Libuszy, matki rodu Przemysłowców. Zostało ono zbadane w l. 1949 i 1950 pod kierownictwem doc. Böhma, przy czym okazało się, że była to twierdza bez osady wewnątrz, z potężnym 7 m szerokim wałem oblicowanym kamieniami od zewnątrz, zachowanym dziś aż do 2 m wysokości. Jego konstrukcja izbicowa była

²¹) Arch. rozhl. 1950, 1—2, s. 12—20. Kościół Na Valách został uprzystępniony przez wybudowanie nad całym jego zarysem i częścią cmentarzyska szopy zabezpieczającej, w której pomieszczenie znalazła także związane dokumentacja odkryć. Zabytki ruchome zostały wystawione we wzorowej ekspozycji w Muzeum Morawskim w Brnie.

²²) Arch. rozhl. 1949 2, s. 130—131; 1950, 1—2, s. 22.

²³) Arch. rozhl. 1949 3, s. 105—109.

²⁴) Arch. rozhl. 1949 1—2, s. 79—87.



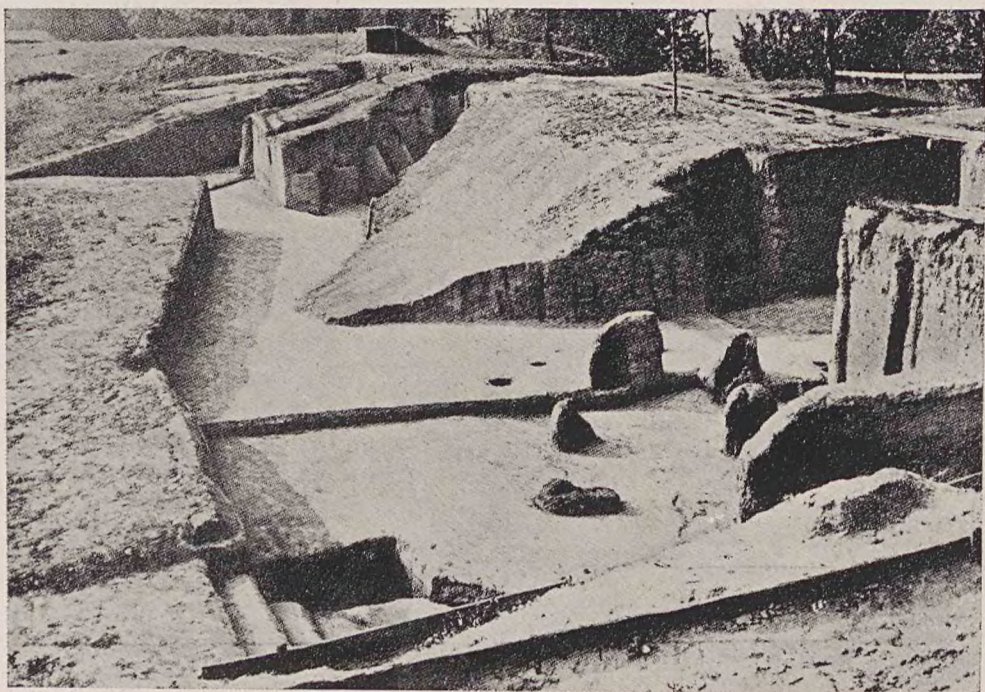
Wykopaliska na Hradczanach w Pradze w skrzydle zamkowym między II i IV podwórcem. Widoczna od zach, nawa kościółka preromańskiego z absydą i (nieco późniejszą) menłą ołtarzową, 1950. (Českoslov. V 563).



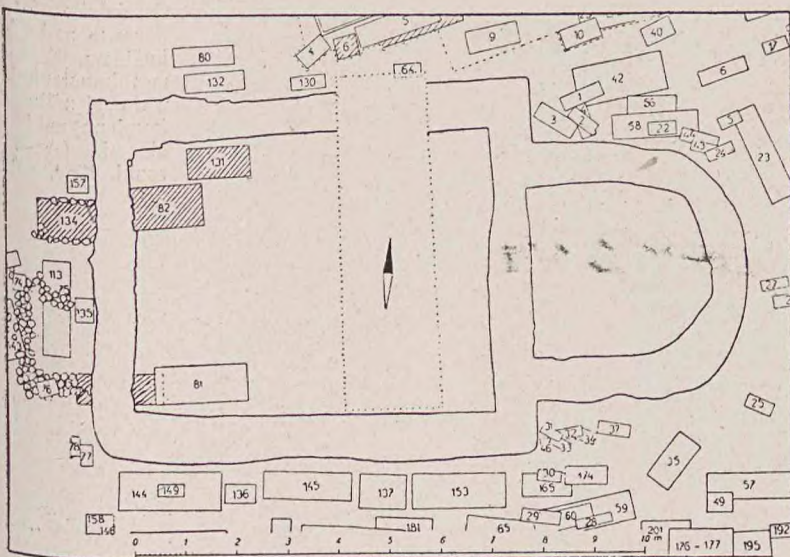
Fragment walca z kości słoniowej syryjskiego pochodzenia, V w., z grobowca na Żuraniu pod Brnem (Českoslov. V 535).



Naszyjnik z ołowianymi i miedzianymi krzyżykami oraz kaptorgą z ementarzyska szkieletowego w Dolnich Věstonicach, IX w. (Arch. rozhl. 1950, 25).



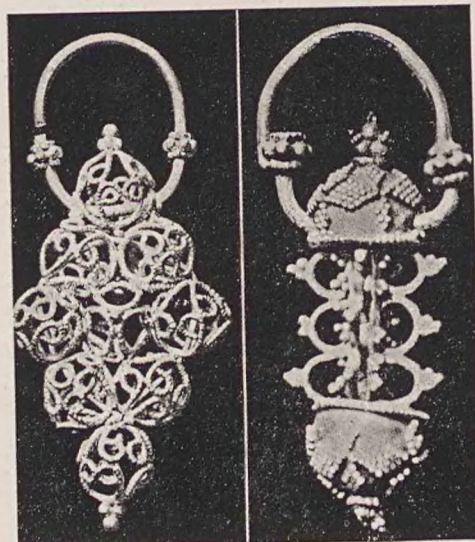
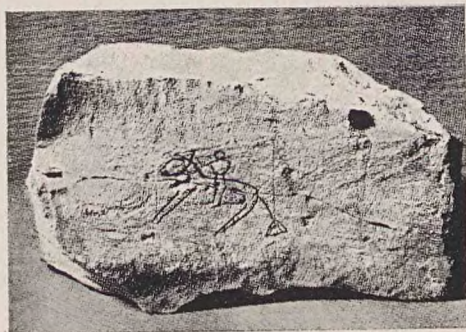
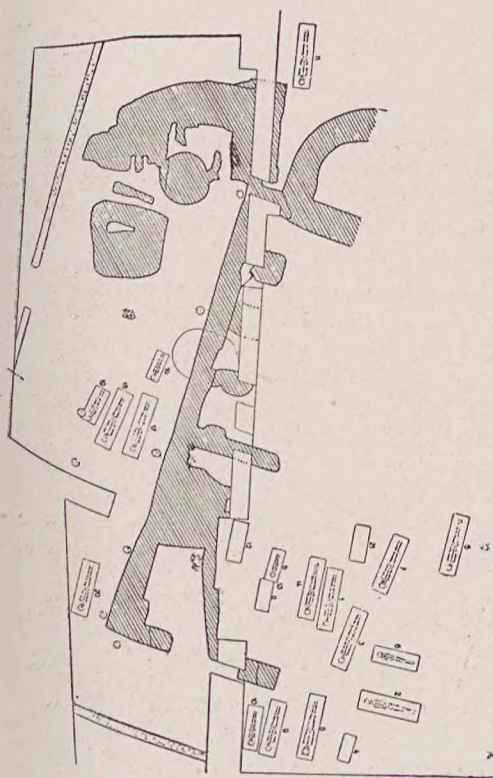
Brama w wale zewnętrznym grodziska w Starej Kouřimie, IX/X w. (Českoslov. V 546)
Przegląd Zachodni, nr 3-4, 1951



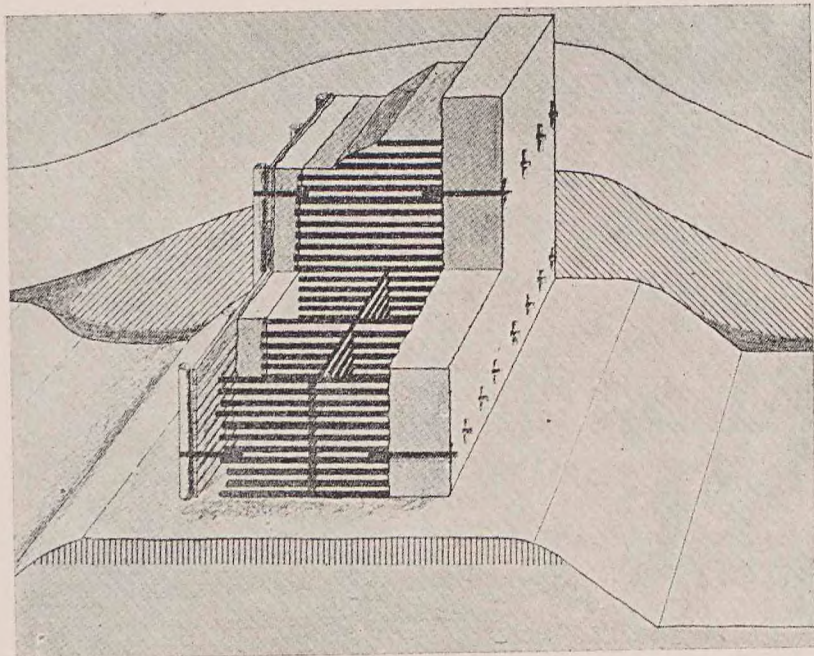
Rzut poziomy kościoła II na Starym Mieście w Uh. Hradiszczu, w Uh. Szpitalny, IX w. (Arch. rozhl. 1950, 14)

Grodzisko nad Libuśnem. Kamień z rysunkiem jeźdźca, ok. 1000 r. (Arch. rozhl. 1950, 87)

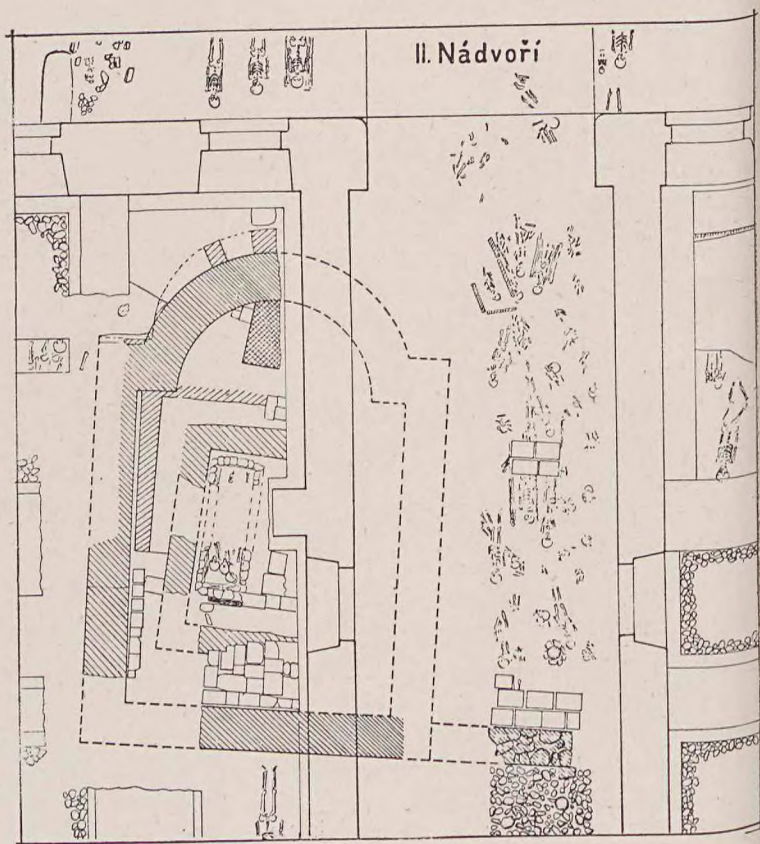
Rzut poziomy kościoła I na Starym Mieście w Uh. Hradiszczu, Na Váloch, IX/X w. (Arch. rozhl. 1949, 112)



Złote nausznice z filigranem i granulacją, cmentarzysko przy kościele I na Starym Mieście w Uh. Hradiszczu (Arch. rozhl. 1950, 10) →



Grodzisko św. Jerzego nad Libušínem. Schemat konstrukcji wałowej z licem kamiennym i izbicami (Arch. rozhl. 1950, 85)



Praga — Hrad. Plan nowo odkrytego kościoła w skrzydle między drugim dziedzińcem a ogrodem „Na Baszcie”. (Arch. rozhl. 1950, 189)

wypełniona gliną i podtrzymywana od wnętrza grodu ścianą drewnianą. Na kamieniach u płn. podstawy zewnętrznej wału odkryto ryte przedstawienia koni i zbrojnych jeźdźców, przejawy sztuki ludowej X w. Grodzisko libuszyńskie posiadało niezwykle starannie pomyślaną bramę częściowo wykutą w skale, częścią zbudowaną z wałów schodzących na niewielkie podgrodzie, które miało jednak raczej obronne, a nie osadnicze funkcje. Gród budowano w okresie tworzenia państwa ponadplemiennego na ważnym przejściu osadniczo-komunikacyjnym; prawdopodobnie budowy nie ukończono, ponieważ zwycięstwo Przemysławów pozbawiło ją pierwotnego celu. W XI w. było to już grodzisko opuszczone.

Hradczany praskie mimo pięknych odkryć architektonicznych i archeologicznych ostatnich dwudziestu lat nie przestają dostarczać nowych świadectw pierwszorzędnej wagi, które napływają obecnie dzięki planowym badaniom prowadzonym z poparciem Kancelarii Prezydenta Republiki. Stały udział Państwowego Instytutu Archeologicznego przy pracach renowacyjnych zapewnia kontrolę naukową odsłanianych partii posadowienia budowli zamkowych z wielu wieków istnienia grodu praskiego. Dr Iv. Borkovský, kierownik tych prac archeologicznych, odsłonił w ciągu trzech sezonów wykopaliskowych zarys kościoła interpretowanego przezeń jako kościół Panny Marii, fundacji Borzywoja, z końca IX w.²⁵). Kościółek jednonawowy (8,15 × 4,45) z absydą i przybudowaną z płn. zakrystią wykazuje jednak od zach. ścianę w opus spicatum, co w połączeniu z planem (nb. podobnym do trzemeszeńskiego) wskazuje raczej na wzory zachodnie (saskie) i koniec X w. jako na bardziej prawdopodobną datę powstania. Znajdowane zaś w pobliżu, lecz w niezupełnie jasnym układzie stratygraficznym kabłączki skroniowe nie mogą wystarczyć w stanie wykopalisk z r. 1950 dla wcześniejszego datowania tego zabytku, którego lokalizacja wobec grodu praskiego nastrożca problemy niezmiernie istotne, m. i. dla analogicznych sytuacji kościołów na naszych podgrozdiach (sytuacja przy drodze głównej na gród właściwy). Wewnątrz kościoła znaleziono grób podwójny, pary może księżęcej.

Zagadnienia koncentracji państweczek plemiennych w państwo wczesnofeodalne Przemysławów oświetlać poczynają wykopaliska na obszarze Starej Kouřimy na terytorium plemiennym Zliczan, prowadzone przez dra M. Šollego. Obszar tego grodziska, jak wielu innych w ČSR (w tym przypadku 40 ha), nie ma analogii w naszym kraju, co by zachęcało do snucia przypuszczeń co do innej fazy społecznej tych układów przestrzennych w Polsce i Czechach. Stara Kouřim z przełomu IX na X w., dowodnie gród plemienny zburzony w 936 r. przez Bolesława Okrutnego, miała 3 obwody fortyfikacyjne, z których dolny, największy,

²⁵) Iv. Borkovský, O počatcích pražského hradu a o nejstarším kostele v Praze. Praha 1949; zob. rec. w Biul. Hist. Szt. i Kult. IX, 1949, s. 125 (publikacja pierwszego sezonu wykopaliskowego przed odkryciem właściwego kościoła). Wyniki 1950 r.: Arch. rozhl. II 3—4, s. 188 nn. Por. też J. Filip, Praha pravěka. Praha 1949, s. 127 nn. oraz V. Chálopecký, J. Květ, V. Mencl, Praha románská. Praha 1950.

liczy 1320 m długości. Jego konstrukcję tworzyły 14 m szerokości fosa oraz wał składający się z 4 m szer. muru podtrzymywanego z wewnątrz ścianą drewnianą z potężnych tramów. Również i drugi wał, 5—7 m szer., miał lico kamiennie. Na trzeci, najbardziej zniszczony, składała się bliżej nie wyjaśniona budowa palisadowa z użyciem kamienia. Odkryto także bramę w wale dolnym, powstała w ten sposób, że z obu stron przypuszczalnej wieży zostały utworzone dwa wjazdy po 3 m szerokości, zwężające się ku wnętrzu²⁶⁾. Bliżej nie znana pozostała wewnętrzna powierzchnia tego ogromnego grodziska, którego funkcje, a także obronność nastroczają wiele nie rozstrzygniętych pytań.

Inny obiekt wczesno-historyczny ogólniejszego znaczenia to Libica położona na tarasie zalewowym Cidliny (Łaby) pod Podiebradami, znane siedlisko Sławnikowców, a po ich katastrofie w 995 r. Wrszowców do ich upadku w 1108. Zbadane tu przez dra Rud. Turka grodzisko, jedno z czterech najbliższej okolicy, powstało dopiero w wieku X, jest znacznie mniejsze niż obiekty wcześniejszego okresu, choć obszerne²⁷⁾. Odkryto we wnętrzu bliżej ku środkowi budowlę sakralną jednonawową, dł. 25,35 m, szer. 6,50 m, z transeptem, rozpiętości 8,00 m, i absydą; widoczne są nawiązania do architektury saskiej, zrozumiałe w świetle kontaktów Sławnikowców z domem cesarskim. Nadto odkryto szereg jam, zapewne zasobowych. Na uwagę zasługuje również nie zbadane jeszcze wzniesienie w zach.-płn. krańcu grodziska.

Na Morawach poznano dzieło centralizacyjne Przemyslidów m. in. ze zbadania grodu w Znojmie przez prof. dra Fr. Kalouska²⁸⁾ oraz w Ołomuńcu przez K. Reichertovą. Ostatnie prace wydobyły nie znane dotąd skrzydło romańskie tzw. domu św. Wacława z czasów ok. 1200 r. ze wspaniałymi rzeźbiarskimi obramieniami okien²⁹⁾. Badania na Strachotin Hradzie nad Dyją naprzeciw wsi Dolních Věstonic kierowane przez dra Poulíka ujawniły zabytki z X i XI w. Wielkość tego grodu, analogiczna spośród naszych np. do łęczyckiego, dostarcza miary porównawczej dla studium sfeodalizowanej już organizacji państwowej przemyslidzkiej i piastowskiej. Również układ przestrzenny grodu, cmentarzyska, nie ujawnionej, lecz spodziewanej w pobliżu osady podgrodowej, wreszcie owalnica ew. targu w Dolních Věstonicach na przeciwległym brzegu rzeki znajdują analogie znane z naszego terytorium.

Uczeni czechosłowaccy nie cofają się przed badaniami sondażowymi. W ten sposób poznano z okresu X—XI w. jeszcze kilka grodzisk, a więc w Tašovicach pod Karlovými Varami w dolinie Ohrzy oraz w Šipinie pod Konstantinovými Láznami; groby ciałopalne pod tym gro-

²⁶⁾ Arch. rozhl. 1949, 1—2, s. 26—30; 1950, 1—2, s. 87—93.

²⁷⁾ Arch. rozhl. 1949, 1—2, s. 93—98.

²⁸⁾ Por. też O. Votoček, Přemyslovská rotunda sv. Kateřiny ve Znojmě. Zprávy pam. péče, IX 5—6, 1949, s. 101—127.

²⁹⁾ Arch. rozhl. 1949, 1—2, s. 60—73.

dziskiem wskazują na okres IX i X w., a zarazem wyznaczają postęp osadnictwa w stronę Czeskiego Lasu wcześniej przed kolonizacją niemiecką³⁰⁾.

Kolektywna kontrola naukowa i zespołowe kierownictwo powyższych prac archeologicznych okazały się i tu, jak stwierdza doc. Böhlm, jedyną drogą, na której można uzyskać w sposób skuteczny nowe źródła poznania podstaw i przebiegu procesu historycznego oraz głębszego zbadania występujących w nim prawidłowości rozwojowych³¹⁾. Dorobek prac wczesno-dziejowych naszych kolegów czechosłowackich zasługuje na szczególne i stałe zainteresowanie z naszej strony jako jedno z najistotniejszych nawiązań porównawczych, oświetlających także początki naszego bytu państwowego.

³⁰⁾ Československo V 9, 1950, s. 525.

³¹⁾ Ibid.